

TEKI ŹRÓDŁOWE

Obraz stanu wojennego
w Zagłębiu Miedziowym w dalekopisach 1981–1983

Teki źródłowe

Muzeum Historyczne w Lubinie





Obraz stanu wojennego w Zagłębiu Miedziowym w dalekopisach 1981–1983

Prezentujemy Państwu teleksy, jakie wysyłano z Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Legnicy (KW PZPR) do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR). Opieramy się na zachowanych materiałach zdeponowanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Oddział Legnica (AP Legnica). Numeracja wskazuje, iż nie wszystkie teleksy się zachowały. Podczas prac edytorskich ujednoliciliśmy pisownię, w tym znaki interpunkcyjne. Aparat naukowy służy do dalszych prac poznawczych związanych z życiem codziennym w Zagłębiu Miedziowym, a także ma za zadanie ułatwić odbiór dokumentu.



1982, październik 14 Teleks nr 510

*AP Legnica, KW PZPR, sygn. 754
maszynopis*

Instancje i organizacje partyjne w województwie kontynuują działania, o których szerzej informowaliśmy w naszych wcześniejszych dalekopisach. W dniu wczorajszym odbyło się plenum KZ PZPR w Hucie Miedzi „Głogów” poświęcone realizacji uchwały IX Plenum KC. Uczestniczyli w nim członkowie ZZ ZSMP. W dyskusji mówiono o małej aktywności młodych członków PZPR oraz lepszej współpracy KZ PZPR, ZZ ZSMP i dyrekcji. W sprawach organizacyjnych plenum przyjęło rezygnację z funkcji I Sekretarza tow. Krużyckiego i wybrało tow. Żelazowskiego. Zebrania partyjne odbywają się przy zróżnicowanej frekwencji. Na przykład w Przeds. Budowy Kopalń Rud w Lubinie frekwencja na zebraniach OOP skupiających robotników była znacznie wyższa (60–90%) niż na zebraniu OOP administracji, w Rejonie Energetycznym wynosiła 100%, a w Górniczym Szpitalu ZOZ nie odbyło się zebranie, ponieważ przybyło tylko 5 członków. Przy stosunkowo niskiej frekwencji przebiegają zebrania wiejskie. Przyczyny tego stanu to nasilenie prac polowych i słabe zainteresowanie ustawą o związkach zawodowych. Klimat zebrań partyjnych jest także zróżnicowany. Na wielu zebraniach w pełni akceptuje się ustawę, z dużą odpowiedzialnością dyskutuje się nad podjęciem niezbędnych działań, by praca w zakresie tworzenia nowych związków powiodła się. Takie stanowisko zajęli m.in. towarzysze z PBIM „Inżynieria” Legnica – „nie można zostawić pustego pola, tym bardziej, że klimat w zakładzie jest dobry”. Postanowiono, że członkowie PZPR winni wstępować do nowych związków, a POP musi udzielić im wsparcia. (w zakładzie tym do związków wystąpiło 80 osób – stan na dzień wczorajszy). Są również zebrania milczące, praktycznie bez dyskusji i pytań. Na odbytym wczoraj zebraniu w Zakładach Górniczych „Lubin” (Rejon Zachodni) obserwowano atmosferę wyczekiwania, że „ktoś” zorganizuje związki. Jeden z dyskutantów zgłosił wniosek o podjęcie przez POP deklaracji popierającej ruch związkowy i zobowiązującej do tego członków PZPR. Wniosek ten nie został przez pozostałych przyjęty. Na zebraniu partyjnym w Kombinacie Górniczo-Hutniczym Miedzi wyrażono jednoznaczne poparcie dla ustawy, ale jeden z towarzyszy stwierdził: „czy jest sens podejmowania na zebraniach uchwał popierających? Uchwały takie, nawet podejmowane jednogłośnie, nie odzwierciedlają prawdziwej sytuacji i prawdziwych poglądów poszczególnych członków, musimy poprzez działania zdobyć społeczeństwo i jego zaufanie”.

Towarzysze z terenu sygnalizują, że na zebrania partyjne (głównie w środowisku wiejskim) wrócił temat rozliczenia Gierka i Jaroszewicza. Na niektórych zebraniach odbytych w zakładach pracy dość sceptycznie wyrażano się o niektórych programach



telewizyjnych i występujących w nich osobach. Oto przykłady wypowiedzi w ZM „Legmet” – „w telewizji występuje czasami kilku ministrów, dyskutują i nieraz nie znają podstawowych spraw. Ludzie się z tego śmieją, ale partia ponosi odpowiedzialność”, „minister Krasieński udowadnia, że jesteśmy rozrzutni w życiu. Mówił, że chleb zdrożeje, po co takie gadanie w trudnych warunkach politycznych”. Ponadto wielu towarzyszy wskazuje potrzebę zwracania większej uwagi na słowa w audycjach telewizyjnych i radiowych, a zwłaszcza dotyczących działalności związków zawodowych. Szaflowanie sloganami jest niedopuszczalne, bo ludzie jeszcze bardziej zrażają się do środków masowego przekazu”. Mówi się również, że komentarze ostatniego wydania DTV są bardziej wyważone, a przez to wiarygodne, niż głównego wydania DTV, gdzie „zaczyna się uprawiać sukces”.

Stosunek do decyzji o wznowieniu działalności związków zawodowych jest zróżnicowany. W zasadzie nie spotyka się zarzutów dotyczących tekstu ustawy. Dyskusje sprowadzają się głównie do sprawy rozwiązania „Solidarności” i na tym tle dochodzi do różnorodnych sytuacji w zakładach. Obok głosów „należało się spodziewać, że „Solidarność” wcześniej czy później będzie rozwiązana, bo za dużo narozrabiała”, wyrażane są opinie i podejrzenia o to, że „nowe związki będą partyjne i sterowane przez partię, wobec tego nie będą reprezentowały interesów pracowniczych”. Z oceny I sekretarza POP Głogowskiej „Milanie” wynika, że około 90% robotnic neguje tworzenie związków zawodowych na podstawie ustawy. Są stwierdzenia: Sejm nie będzie decydował o związkach zawodowych, bo my mamy swoje zdanie na temat działalności „Solidarności”, „PZPR nie jest wyrazicielem opinii pracowniczej i nie może zabierać głosu”. W związku z tą sytuacją odbyto dzisiaj posiedzenie Egzekutywy POP – wszystkim jej członkom przydzielono zadanie dotarcia do określonej liczby członków PZPR, by ci z kolei dyskutowali i przekonywali oraz agitowali towarzyszy pracy.

Nowym elementem, który pojawił się jest fakt wywierania dużej presji, często wyrażanej w sposób brutalny, na członków grup inicjujących. Rodzi to również takie sytuacje, że ludzie nie zgadzają się brać udziału w tego typu pracach, lub rezygnują z uczestnictwa grup inicjatywnych.

Oto niektóre przykłady – w Hucie Miedzi „Głogów” skład grupy inicjującej nie powiększył się, a jej członkowie otrzymują telefony z wyzwiskami i pogrózkami. Podobne telefony otrzymują dyżurujący w punktach konsultacyjnych w polkowickich zakładach pracy. Anonimowi rozmówcy stwierdzają „robicie związki dla siebie”.



W niektórych zakładach KGHM (m.in. w Zakładzie Robót Górniczych w Lubinie) są działania na rzecz wyizolowania ze środowiska zwolenników ustawy. Przewodniczący grupy w ZG „Lubin” – pod pozorem chorej żony, a faktycznie pod silną presją załogi – zrezygnował z tej funkcji. Podobną decyzję podjęli wczoraj członkowie grupy działającej w Przedsiębiorstwie Produkcji Elementów Prefabrykowanych w Lubinie. O próbie zastraszenia szefa komisji inicjującej w ZPDz „Milana” w Legnicy informowaliśmy w naszym wcześniejszym dalekopisie.

Są również jednostki, gdzie – prawdopodobnie z powyższych powodów – nikt nie chce podjąć się organizowania związków zawodowych (np. ZPDz „Hanka” w Legnicy, Górniczo-Hutniczy Szpital ZOZ w Lubinie).

Nadal w dyskusjach prowadzonych wśród załóg krytykuje się preferencje zaopatrzeniowe górników, kredyty MM oraz brak obuwia roboczego ocieplonego. Z prośbą o rozwiązanie tych spraw wystąpiła pisemnie do KW Egzekutywa POP Legnickiego Przeds. Budowlanego w Legnicy powołując się na robotnicze opinie zebrane przez członków Egzekutywy na placu budów.

x x x

W dniu dzisiejszym w zakładach pracy województwa legnickiego trwała normalna praca. Nie notowano sytuacji incydentalnych w czasie przerw śniadaniowych i na styku zmian.

W Zakładach Mechanicznych „Legmet” w obu przerwach pracy w dniu wczorajszym uczestniczyło 169 osób (I zmiana – 121, II – 48), w tym jeden członek PZPR. Dotychczas zwolniono dyscyplinarnie 116 osób (w tym wszystkich strajkujących na II zmianie). Pozostali otrzymają zwolnienia jutro. Niektóre zwolnione osoby wnoszą odwołania, które rozpatrzone będą w terminie późniejszym. Legitymację partyjną oddał 1 robotnik, nie precyzując bliżej powodów takiej decyzji.

Akcja ulotowa nasiliła się w mieście Chojnów. W największych zakładach („Dolpakart”, „Dolzamet” i „Renifer”) pojawiły się ulotki wykonane prymitywną techniką o następującej treści: „uwolnić Wałęsę”, „uczcijmy pamięć poległych”, „walka słuszna nie ustąpimy” oraz nawołujące do bojkotu związków zawodowych.

Dzisiaj w ZG „Rudna” miały miejsce anonimowe telefony do jednego z magazynów informujące o tym, że magazyn „wyleci w powietrze”. Sprawdzenie tego pomieszczenia nie wykazało. Magazyn został zamknięty. Ponadto w Zakładzie tym anonimowi rozmówcy informowali telefonicznie (łącznie wewnętrzna) niektórych pracowników, że dzisiaj załoga przystępuje do strajku.





Wczoraj miało miejsce podłożenie ładunku wybuchowego pod drzwi mieszkania członka ORMO – przy PKS w Lubinie. Wyżej wymieniony w pracy dowiedział się o wybuchu pod drzwiami mieszkania jego kolegi i skojarzył ten fakt ze zmiętą, nadpaloną gazetą na jego klatce schodowej. Po zbadaniu tej sprawy przez MO okazało się, że w pakunku był ładunek, który nie eksplodował. Sprawę bada MO.

W godzinach popołudniowych w Lubinie zatknięto białą-czerwoną flagę na miejscu zdarzeń 31 sierpnia br. później flaga ta została spalona. Sprawę bada MO.

Do incydentalnej sytuacji doszło wczoraj w Teatrze Dramatycznym w Legnicy, gdzie TV Wrocław zaplanowała powtórne zdjęcia z okazji 5-lecia istnienia tej placówki, celem poszerzenia z uzgodnionego wcześniej z Teatrem programu nawiązującego do tego jubileuszu. Część aktorów zdecydowanie odmówiła udziału w specjalnych zdjęciach informując o trwającej akcji bojkotu telewizji przez teatry w kraju. Dyrekcja Teatru umożliwiła w inny sposób zrealizowanie programu. Ze stanowiskiem tej części aktorów nie solidaryzują się również w zdecydowanej większości członkowie POP.

Należy stwierdzić, iż z taką sytuacją w tym środowisku spotykamy się po raz pierwszy a prezentowane przez Teatr treści nie budzą zastrzeżeń. Niemniej jednak w porozumieniu z Wydziałem Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego podjęte zostały działania uniemożliwiające lub ograniczające w przyszłości podobne stanowisko ze strony aktorów Teatru.

Sekretarz KW PZPR
Zbigniew Korpaczewski



Muzeum Historyczne w Lubinie

Seria wydawnicza:
Teki Źródłowe Muzeum Historycznego w Lubinie

Tom IV
Obraz stanu wojennego w Zagłębiu Miedziowym w dalekopisach 1981–1983

Wstęp, wybór i opracowanie
Marek Zawadka

Opracowanie graficzne
Jacek Świerad

Skład i łamanie
Ewa Danilewicz

Publikacja w ramach projektu: *40. rocznica stanu wojennego w Zagłębiu Miedziowym 1981–1983*, pod redakcją Marka Zawadki

© Copyright by Muzeum Historyczne w Lubinie
Lubin 2021–2023